

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Nadzieja Surowiec
Sędziowie	SSA Leszek Kulik SSA Piotr Sławomir Niedzielak (spr.)
Protokolant	Anna Tkaczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku - Danuty Dąbrowskiej upoważnionej przez Prokuratora Apelacyjnego do udziału w sprawie

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2013 r.

sprawy **L. S., Z. S. i J. S.**

o odszkodowanie

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawców

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 4 stycznia 2013 r. sygn. akt III Ko 155/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

L. S. na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego złożył wniosek o zasądzenie z tytułu odszkodowania kwoty 18.000,- zł, a z tytułu zadośćuczynienia kwoty 50.000,- zł za doznane krzywdy w okresie od 1944 r. do 1956 r., które pozostawały w związku z działalnością jego ojca F. S. pozbawionego wolności przez żołnierzy radzieckich. Do postępowania przyłączyli się bracia L. S. – Z. S. i J. S.. Każdy z nich złożył wniosek o zasądzenie odszkodowania w kwocie 18.000,- zł i zadośćuczynienia za doznane krzywdy w kwocie 50.000,- zł.

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2012 r., sygn. akt III Ko 351/08 Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od Skarbu Państwa na rzecz L. S., Z. S. i J. S. kwoty po 6.000,- zł (sześć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia i po 1.000,- zł (jednym tysiącu złotych) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% od tych kwot w stosunku rocznym od dnia uprawomocnienia orzeczenia do dnia zapłaty. Oddalił wniosek w pozostałym zakresie. Kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku złożył pełnomocnik wszystkich wnioskodawców.

Na jej skutek, Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 17 maja 2012 r., sygn. akt II Ka 80/12 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że kwotę zadośćuczynienia dla każdego z uprawnionych: L. S., Z. S. i J. S. podwyższył do 8.000,- zł (ośmiu tysięcy złotych); uchylił wyrok w części oddalającej wniosek o odszkodowanie powyżej kwoty 1.000,- zł (jednego tysiąca złotych), dla każdego z uprawnionych i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania. W pozostałej części utrzymał wyrok w mocy.

Wyrokiem z dnia 4 stycznia 2013 r., sygn. akt III Ko 155/12 Sąd Okręgowy w Białymstoku, orzekając w granicach, w jakich nastąpiło przekazanie:

I. Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz L. S., Z. S. i J. S. kwoty po 2.200,- zł (dwa tysiące dwieście złotych) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% od tych kwot w stosunku rocznym od dnia uprawomocnienia orzeczenia do dnia zapłaty;

II. Oddalił wniosek w pozostałym zakresie;

III. Kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawców – J. S., Z. S. i L. S..

Na podstawie art. 444 kpk zaskarżył wyrok w części oddalającej wniosek.

Zarzucił wyrokowi, na podstawie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść tego orzeczenia wyrażający się w uznaniu, że:

I. Szkada, którą poniósł F. S. ogranicza się do sumy 9.600,- zł stanowiącej równowartość sześciomiesięcznego minimalnego wynagrodzenia, pomimo, że ojciec wnioskodawców był człowiekiem zaradnym, pracowitym, utrzymywał rodzinę na godziwym ponadprzeciętnym poziomie, o czym świadczą ujawnione w czasie przeszukania kosztowności oraz inwentarz;

II. Odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa nie obejmuje szkody wyrządzonej przez żołnierzy radzieckich w czasie jego zatrzymania, pomimo że dewastacji domu, kradzieży kosztowności i inwentarza żołnierze radzieccy dokonali w czasie czynności procesowych zatrzymania F. S. i J. S., przeszukania domu, a więc czynności objętych postępowaniem karnym, które doprowadziło do wydania wyroku skazującego F. S..

W konkluzji pełnomocnik wniósł, na podstawie art. 437 § 2 kpk, o uwzględnienie wniosku w całości poprzez zasądzenie na rzecz J. S., L. S. i Z. S. dalszych kwot po 14.800,- zł na rzecz każdego z nich tytułem odszkodowania; ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawców J. S., L. S. i Z. S. jest bezzasadna w stopniu oczywistym i jako taka nie mogła zostać uwzględniona.

Analiza zaskarżonego wyroku i jego uzasadnienia, przez pryzmat podniesionych w środku odwoławczym zarzutów, w odniesieniu do całości materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie przed Sądem I instancji oraz obowiązującego porządku prawnego nie daje podstaw do uznania, aby badane orzeczenie Sądu Okręgowego dotknięte było podniesionymi przez skarżącego uchybieniami, z których drugie, zważywszy na jego opis, w istocie rzeczy a wbrew stanowisku apelującego, miałyby polegać na obrazie prawa materialnego.

Sąd Okręgowy bardzo wnikliwie i wszechstronnie, w pełny sposób, ocenił wszystkie istotne okoliczności sprawy i na tej podstawie poczynił trafne ustalenia faktyczne i dokonał właściwej oceny prawnej poczynionych ustaleń. Zaskarżone

orzeczenie ma bezsprzecznie walor swobodnego w rozumieniu art. 7 kpk i zapadło z dochowaniem obowiązku określonego w art. 442 § 3 kpk.

Należy podkreślić, że Sąd Okręgowy swoje stanowisko wyłożył w niezwykle przejrzysty i wyczerpujący sposób w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Uzasadnienie precyzyjnie przedstawia trafne rozumowanie, które doprowadziło Sąd I instancji do zaskarżonego rozstrzygnięcia, tak w zakresie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów, jak i w szczególności w zakresie ich prawnej oceny w świetle przepisów ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34 poz. 149 z późn. zm.). Zaprezentowana przez Sąd Okręgowy wykładnia przepisów w/w ustawy – w aspekcie podstaw i zakresu odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone wskazanym w niej osobom przez radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organy pozasądowe, w związku z ich represjonowaniem za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego lub z powodu takiej działalności – jest jednoznacznie właściwa.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela przedstawioną przez Sąd Okręgowy argumentację i wypływające z niej, a zawarte w części dyspozytywnej wyroku Sądu meriti wnioski.

Wywiedziona apelacja, niezwykle emocjonalna w części motywacyjnej, nie przeciwstawia zaskarżonemu wyrokowi żadnych merytorycznych argumentów, które mogłyby podważyć stanowisko Sądu Okręgowego i prowadzić do podzielenia przez Sąd Apelacyjny podniesionych przez skarżącego zarzutów i w konsekwencji uwzględnienia zawartych w środku odwoławczym alternatywnych żądań.

Z treści środka odwoławczego wynika jednoznacznie, że skarżący kwestionuje zaskarżone orzeczenie, dlatego że – de facto – nie akceptuje stanu prawnego statuowanego ustawą z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i domaga się contra legem rozszerzenia wynikających z niej podstaw odszkodowawczych, czego z oczywistych względów nie sposób zaakceptować.

Należy przypomnieć, że charakter instytucji prawnych przyjętych w w/w ustawie wyjaśniał wielokrotnie Trybunał Konstytucyjny, między innymi w wyroku z dnia 18 listopada 2003 r. P 6/03, OTK-A 2003/9/94.

Sąd Apelacyjny omawiał już te kwestie w uzasadnieniu uprzednio wydanego wyroku z dnia 17 maja 2012 r. sygn. akt II AKa 80/12, co skarżący – jak wynika z wywodów uzasadnienia apelacji – zwyczajnie zignorował.

Sąd Apelacyjny jest zatem zmuszony przypomnieć dla porządku, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 18 listopada 2003 r. stwierdził, że „zgodnie z doktryną publicznego prawa międzynarodowego Państwo Polskie nie może być obarczone odpowiedzialnością odszkodowawczą za sprzeczne z prawem działania organów obcego państwa”. Z punktu widzenia zarówno reguł prawa międzynarodowego publicznego, jak i konstytucyjnej zasady państwa prawnego, prawnie zasadne jest, by odszkodowania wypłacał sprawca szkody.” Tym samym Trybunał uznał, że dodanie ustępu 2a w art. 8 miało wyjątkowy charakter i wynikało wyłącznie ze swego rodzaju "przyczynienia" się PKWN do wyrządzenia szkód, poprzez zawarcie 25 lipca 1944 r. porozumienia, na mocy którego Polska niejako oddawała ZSRR jurysdykcję na swoim terytorium.

Jednocześnie Trybunał podniósł, że „rozszerzenie odpowiedzialności i objęcie nią także osób represjonowanych przez organy radzieckie należy oceniać jako wyjście przez ustawodawcę poza standard konstytucyjny zakładający odpowiedzialność Państwa za działania jego organów (obecnie, poza art. 2, wypada wskazać art. 77 ust. 1 Konstytucji)” i podkreślił, że „nawet całkowite pominięcie w ustawie uprawnień osób represjonowanych przez władze radzieckie nie mogłoby być ocenione jako sprzeczne z porządkiem konstytucyjnym.”. Trybunał wyjaśniał również, że odpowiedzialność regulowana przez ustawę z dnia 23 lutego 1991 r. w istocie nie jest już odpowiedzialnością odszkodowawczą w rozumieniu prawa, a Rzeczpospolita Polska - wychodząc poza obowiązek prawny i kierując się względami moralnymi i zasadami słuszności - przyjęła na siebie ciężar rekompensaty wobec osób represjonowanych przez reżim komunistyczny, zaś świadczenia wypłacane na podstawie kwestionowanych przepisów ustawy w pewnym

sensie mają charakter *ex gratia*. Trybunał Konstytucyjny wyraził zarazem przekonanie, iż Ustawodawca wprowadzając rekompensaty regulowane przez kwestionowane przepisy zdecydowanie wykroczył poza wymagania płynące ze standardów przyjętych w państwach demokratycznych.

W opisanym stanie rzeczy, brak jest jakichkolwiek podstaw do podzielenia sugestii zawartych w wywiedzionym środku odwoławczym, a wywody apelacji, że stanowisko Sądu Okręgowego jest „wyrazem zupełnej ignorancji współczesnego Państwa, braku szacunku dla historii i pamięci o ludziach, którzy swymi heroicznymi czynami doprowadzili nasze Państwo do niepodległości, uznać należy nie tylko za całkowicie dowolne, ale również za bardzo niestosowne, także w tym aspekcie, iż w sposób nierzetelny przedstawiają kwestie, na które wnioskodawcy – z oczywistych względów – niezależnie od upływu czasu, są niezwykle wyczuleni.

Należy podkreślić, że w świetle ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego odszkodowanie na podstawie przepisu art. 8 ust. 1 tejże ustawy przysługuje wyłącznie za wykonanie orzeczenia albo za wykonanie decyzji o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego. Poza odpowiedzialnością Skarbu Państwa w tym trybie pozostają natomiast inne przejawy represji za działalność związaną z walką o niepodległy byt Państwa Polskiego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2013 r. IV KK 292/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 października 2011 r. II AKa 403/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 maja 2011 r. II AKa 107/11).

Dlatego też, Sąd Okręgowy, nie miał prawa przyznać odszkodowania za zniszczenie wyposażenia domu, porozbijanie pieców, pozrywanie podłóg, połamanie części mebli, zabranie wartościowych przedmiotów oraz inwentarza i zasadnie w tym zakresie wniosków oddalił. W świetle zgromadzonych dowodów szkody te nie wynikały bowiem z wykonania orzeczeń radzieckich organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organów pozasądowych, lecz – jak słusznie ustalił Sąd I instancji – były wynikiem samowolnego działania żołnierzy radzieckich i miały charakter aktów pospolitej dewastacji i rabunku. Taki charakter wspomnianego zachowania żołnierzy radzieckich wynika również z zeznań zarówno J. S., jak i L. S., gdyż relacjonują oni, że do zniszczenia mienia i grabieży doszło już po znalezieniu broni i zatrzymaniu F. S. i J. S..

Podstawą odszkodowania – co trafnie Sąd Okręgowy ustalił – powinna być zatem w realiach niniejszej sprawy wyłącznie, niemożność wykonywania przez F. S. pracy zarobkowej, spowodowana pozbawieniem go wolności.

Jednocześnie w okolicznościach przedmiotowego postępowania nie było podstaw do podzielenia twierdzeń skarżącego, iż stan majątkowy F. S. powinien przełożyć się na wysokość odszkodowania w sposób wskazany w apelacji, choć bezsprzecznie ze zgromadzonych dowodów wynika, że F. S. i jego żona dysponowali nie małymi – jak na warunki przedwojenne – oszczędnościami.

Z jednej bowiem strony przedmiotowe walory zostały – jak to już wskazano – utracone nie w wyniku wykonania orzeczenia, lecz pospolitego przestępstwa, za które Rzeczpospolita Polska nie przyjęła na siebie odpowiedzialności. Z drugiej zaś strony zostały zgromadzone jeszcze przed wybuchem wojny, o czym świadczą przedstawione przez wnioskodawców dokumenty. Nie mogą tym samym dowodzić wysokiego poziomu życia rodziny F. S. na chwilę jego zatrzymania, jak również znacznej dochodowości prowadzonego przez niego osobiście gospodarstwa rolnego. Zatrzymanie F. S. nastąpiło wszak w październiku 1944 r., tj. po pięciu latach wojny, w tym po okresie intensywnych działań zbrojnych związanych z przejściem frontu wschodniego – co jak powszechnie wiadomo – drastycznie obniżyło poziom życia polskich obywateli, również na terenach wiejskich.

Istotne znaczenie dla kwestii odszkodowania ma też fakt, że F. S. utrzymywał rodzinę nie tylko z osobistej pracy na gospodarstwie rolnym, ale również z dochodów, które przynosiła dzierżawa drugiego gospodarstwa (które odziedziczyła żona F. S.) oraz wynajem domu w S..

Sąd I instancji trafnie ustalił, że dochody te wystarczały do utrzymania pięcioosobowej rodziny, przy czym praca na gospodarstwie stanowiła, obok tego co przynosiła dzierżawa i wynajem, istotne ich źródło.

Słusznie zatem Sąd Okręgowy, po rozważeniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy, ocenił, że gospodarstwo rolne, w którym pracował F. S. musiało przynosić dochód stanowiący miesięcznie równowartość minimalnego wynagrodzenia za pracę, które na dzień wyrokowania przez Sąd I instancji wynosiło 1.600, - zł.

W rezultacie, zważywszy na długość okresu, w którym F. S. był pozbawiony wolności oraz uwzględniając fakt uprzedniego prawomocnego zasądzenia na rzecz każdego z wnioskodawców tytułem odszkodowania kwoty po 1.000,- zł, Sąd I instancji trafnie zasądził na rzecz każdego z nich jeszcze po 2.200,- zł.

W opisanych wyżej okolicznościach faktycznych i prawnych, Sąd Apelacyjny nie miał żadnych podstaw do podzielenia zarzutów i wniosków wywiedzionej apelacji i zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, uznając tym samym apelację za oczywiście bezzasadną.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z dyspozycją art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34 poz. 149 z późn. zm.)

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.